

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **L. K.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 marca 2025 r.,

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 19 kwietnia 2024 r., sygn. akt II AKa 65/24,

uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 listopada 2023 r., sygn. akt III K 131/21,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł :

1. oddalić skargę;
2. obciążyć oskarżonego L. K. kosztami postępowania skargowego;
3. na podstawie art. 98 § 2 k.p.k. odroczyć sporządzenie uzasadnienia postanowienia na czas do 7 dni.

[J.J.]

UZASADNIENIE

L. K. został oskarżony o to, że:

w bliżej nieustalonym dniu pomiędzy 14 czerwca 2017 roku a 26 stycznia 2018 roku w K., przywłaszczył powierzony sobie na podstawie umowy komisu samochodu numer [...] z dnia 14 czerwca 2017 roku, a należący do G. M., samochód F. o numerze VIN [...], stanowiący mienie o znacznej wartości wynoszącej 460 000 zł, poprzez jego sprzedaż bez wiedzy G. M. i nieprzekazanie G. M. uzyskanej w ten sposób kwoty, tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 17 listopada 2023 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 131/21, na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., oskarżonego L. K. uniewinnił od zarzutu popełnienia opisanego wyżej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Orzeczenie to zawierało nadto rozstrzygnięcia w zakresie dowodu rzeczowego w postaci samochodu oraz kosztów postępowania.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, został zaskarżony przez Prokuratora Rejonowego Kraków-Podgórze w Krakowie i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego G. M..

W apelacji prokurator, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k., zarzucił szereg błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na treść orzeczenia, zaś w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w skardze odwoławczej sformułował zarzuty z art. 438 pkt 2 k.p.k. - obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k.), co skutkowało błędami w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zaś w konkluzji domagał uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji celem jej ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2024 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 65/24, po rozpoznaniu apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie.

Od tego wyroku Sądu odwoławczego skargę wniósł obrońca oskarżonego L. K.. Na podstawie art. 539a § 1, § 2 i § 3 k.p.k. zaskarżył on ww. wyrok „w całości na

korzyść oskarżonego” i zarzucił: „rażącą obrazę prawa procesowego tj. art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE oraz art. drugi TUE oraz dyrektywy 2016/3434 polegająca na wydaniu zaskarżonego orzeczenia poprzez Sąd, który był nienależycie obsadzony, albowiem w jego składzie zasiadał Sędzia X. Y., sędzia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu delegowany przez Ministra Sprawiedliwości na zasadzie art. 77 § 1 ust. 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, - skutkując pozbawieniem oskarżonego L. K. prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą tj. opartego na art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych”.

Podnosząc powyższe obrońca, na podstawie art. 539e § 2 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę skargę prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga obrońcy oskarżonego L. K. jest niezasadna i dlatego podlega oddaleniu.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k., nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego można wnieść wówczas, gdy wydane na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenie o charakterze kasatoryjnym naruszało art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Z treści powyższych przepisów wynika, że rozpoznanie skargi musi ograniczać się do zbadania, czy dotychczasowe rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dotknięte jedną z wad określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza), albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 k.p.k.). Przedmiotem

kontroli w tym postępowaniu jest więc jedynie stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne. Natomiast niedopuszczalne jest aby Sąd Najwyższy, w trybie art. 539a k.p.k., badał merytorycznie prawidłowość przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień podniesionych w apelacji, jak również zasadność uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy (zob. postanowienie SN z 30 listopada 2022 r., II KS 20/22 i przywołane tam orzecznictwo SN). Podstawą skuteczności skargi, tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jest zatem wykazanie (po myśli art. 539a § 3 k.p.k.), że wydanie – na etapie postępowania apelacyjnego – orzeczenie kasatoryjne naruszało art. 437 k.p.k. [w rzeczywistości chodzi o art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. – zob. D. Świecki (w:) D. Świecki [red.]; Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, W-wa 2016, s. 590], lub też, że przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Przede wszystkim przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza przedmiotowej sprawy, w granicach postawionego w skardze obrońcy oskarżonego zarzutu, prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy nie dopuścił się w niniejszej sprawie naruszeń, o których mowa w art. 539a § 3 k.p.k., w szczególności obraży art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. dotyczącego nienależytej obsady sądu. Z treści art. 77 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, na który to przepis powołuje się skarżący, wynika, że Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych: m.in. w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach w także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów (...) na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony. Z załączonej do akt kopii pisma stanowiącego delegację SSO X. Y. do pełnienia obowiązków w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie wynika, że delegacja ta została dokonana zgodnie z treścią przywołanego powyżej

przepisu art. 77 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Jednocześnie zauważyć należy, że w dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, że fakt zasiadania w składzie orzekającym sędziego delegowanego na podstawie delegacji ministerialnej, spełniającej kryteria ustawowe, nie świadczy o nienależytej obsadzie sądu w myśl art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Do takiego uchybienie dochodzi wtedy, gdy sędzia nie ma w ogóle delegacji do orzekania w danym sądzie albo gdy delegacja ta nie spełnia ustawowych wymogów warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania (zob. postanowienia SN: z 30 listopada 2022 r., II KS 20/22; z 9 marca 2022 r., II KO 120/21; z 8 marca 2018 r., IV KK 12/18; por. także orzecznictwo delegowania sędziego na czas pełnienia funkcji prezesa sądu: wyroki SN: z 25 maja 2021 r., IV KK 70/21; z 6 lipca 2021 r., IV KK 295/21; z 21 lipca 2021 r., II KK 208/20; z 25 sierpnia 2021 r., IV KK 152/21; z 2 września 2021 r., V KS 24/21; z 9 września 2021 r., IV KK 384/21; z 16 września 2021 r., IV KK 256/21; z 28 października 2021 r., II KO 18/21; z 7 grudnia 2021 r., V KK 536/21; z 8 grudnia 2021 r., IV KK 133/20; z 26 stycznia 2022 r., V KK 101/21; z 21 lipca 2021 r., II KK 208/20; z 28 października 2021 r., II KO 18/21).

Przepis art. 77 § 1 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych nie został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny (zob. wyrok TK z 15 stycznia 2009 r., K 45/07). Trybunał Konstytucyjny uznał, że przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości kompetencji do delegowania sędziów, za ich zgodą, do wykonywania czynności sędziego w innym sądzie nie narusza tego aspektu zasady podziału władz, który akcentuje separację władz z uwagi na ich „minimum wyłączności kompetencyjnej”. Uzyskując uprawnienie do delegowania sędziów Minister Sprawiedliwości nie otrzymał instrumentu, który dawałby władzy wykonawczej prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw typu sądowego lub wiążącego wpływania na rozstrzyganie takich spraw.

Zarzucając w wywiedzionej skardze uchybienie o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. obrońca zdaje się postrzegać nienależytą obsadę sądu przez pryzmat uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, OSNKW z 2020 r., nr 2, poz. 7, gdzie w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych przyjęto, że „(...) nienależyta

obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...) zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powołania prowadzi w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”. Rzecz jednak w tym, że w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, uchwała ta jest niezgodna z: 1) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, 2) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.), art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Mając na uwadze treść powyższego wyroku podkreślić należy, iż w myśl art. 8 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji RP), zaś orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP). Przymiot taki nie został nadany w Konstytucji RP orzeczeniom żadnego innego sądu lub trybunału. W doktrynie wskazuje się, że zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego, jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Wobec tego żaden sąd nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania zmierzającego do wzruszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jak też samodzielnego podważania obowiązywania wyroku tego Trybunału. Z tych przyczyn i argumentacji przedstawianej już w orzecznictwie (zob. np. postanowienia SN: z 7 grudnia 2023 r., I KK 162/23; z 28 czerwca 2024 r., I KS 18/24; z 28 listopada 2023 r., I KK 162/23; z 21 czerwca 2023 r., IV KK 460/19: uzasadnienie zdania odrębnego SSN Dariusza Kali do uzasadnienia postanowienia SN z 14 marca 2023 r., III KK 435/22), nie sposób także zaaprobować prezentowanej niekiedy tezy (w odniesieniu do ww. wyroku TK w sprawie U 2/20) odwołującej się

do konstrukcji *sententia non existens*, czy też „orzekania poza swoimi kompetencjami ustawowymi”. W konsekwencji należy uznać, że w świetle treści art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy nie jest formalnie związany ww. uchwałą (BSA I-4110-1/20), skoro utraciła ona swój walor normatywny (nie wywiera skutku, o którym mowa w art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym), natomiast zawarte w niej myśli mogą być wykorzystywane w praktyce orzeczniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa (zob. postanowienie SN z 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21). Mając na uwadze art. 190 ust. 1 Konstytucji RP nie można podzielić tezy, że ww. wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest tzw. wyrokiem nieistniejącym.

Co do zasady zaaprobować należy natomiast stanowisko przedstawione w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2025 r. (III KS 45/24), że bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące przecież koniecznością uwzględniania ich z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu na treść orzeczenia, wymagają, by zaliczać do nich wyłącznie stany o charakterze obiektywnym i łatwo weryfikowalnym. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, wymagających sięgania po dodatkowe materiały dowodowe dotyczącego sędziego zasiadającego w składzie sądu, i to bez jego udziału, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych, własnej sytuacji procesowej oraz ostateczności wydawanych przez sądy rozstrzygnięć (nawet po ich uprawomocnieniu się), zostałyby w sposób istotny ograniczone, co z kolei wywoływałoby dalsze perturbacje procesowe związane choćby z prawem do zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia. Relatywizacja bezwzględnych przyczyn odwoławczych, mających być wszak we wszystkich sądach postrzegany identycznie, w istocie narusza stabilność orzeczeń i pewność prawa, godząc w ten sposób w podstawowe reguły demokratycznego państwa prawnego. Próby zatem dokonywania ocen skutków przeprowadzanych analiz pod kątem niezawisłości i bezstronności sędziego lub sądu z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., prowadzą do subiektywizacji tejże oceny odnośnie do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, które to

wszak przez blisko 100 lat były wprowadzane przez ustawodawcę i interpretowane przez judykaturę niezmiennie (uzasadnienie postanowienia SN z 4 marca 2025 r., III KS 45/24).

Sama instytucja delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości do innego sądu, w tym sądu wyższej instancji, od wielu już lat funkcjonuje w polskim systemie prawnym od czasu wprowadzenia jej Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych). Przepis art. 485 pkt c rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1928, nr 33, poz.313), w ramach postępowania apelacyjnego przewidywał bezwzględną konieczność uznania zaskarżonego wyroku za nieważny i przekazania sprawy komu należy, jeżeli zapadł on z obrazą art. 12 lub 13, jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona do wydawania wyroków, albo jeżeli orzekał sędzia, który z mocy art. 39 ulegał wyłączeniu oraz art. 497 pkt a), zaś w ramach postępowania kasacyjnego wskazywał, że wyrok należy uchylić, jeżeli kasacja słusznie zarzuca, że sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. W wyniku wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniającego niektóre przepisy postępowania karnego, wspomniana treść przepisu przeniesiona została do innej jednostki redakcyjnej, a to do art. 497 pkt b). Analogiczne brzmienie miał tak art. 378 pkt 2 powojennego Kodeksu postępowania karnego (Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r., zmienionego ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U.1950.40.364 t.j. z dnia 1950.09.13 z późn. zm.), jak i art. 388 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1969.13.96 z 1969.05.14 z późn. zm.). Już uprzednio wszelako podkreślano, iż bezwzględne przyczyny odwoławcze nie mogą podlegać jakiejkolwiek ocenie z punktu widzenia ich natężenia lub okoliczności istniejących poza sądem, z wyłączeniem okoliczności, o których mowa w art. 40 § 1 obecnie obowiązującego k.p.k. (por. wyrok SN z 28 marca 1957 r., IV KRN 125/57, OSNCK 1957, nr 4, poz. 41; postanowienie SN z 27 lutego 1958 r., I KO 222/57, OSNPG 1958, nr 7, poz. 12). Wskazać także należy, że skoro wartością demokratycznego państwa jest

zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego stosowanie, to warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy (por. wyrok TK z 13 października 2015 r., SK 63/12, OTK-A 2015, nr 9, poz. 146). Powyższe stwierdzenie zyskuje tym bardziej na wartości właśnie w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które powinny być oczywiste, łatwo dostrzegalne, a przez to stosowane jednolicie. Unormowanie art. 439 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, z uwagi na fakt, że zaistnienie jednej z taksatywnie wymienionych w nim przyczyn obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku, to zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*, przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to nie tylko wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu z art. 439 § 1 k.p.k., lecz także dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienie SN z 12 lipca 2022 r., III KK 222/22).

Zaaprobować zatem należy interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażaną od dawna w orzecznictwie, że problem należytej obsady ze względu na częstotliwość sytuacji, w której może on powstać, jak i ze względu na doniosłe skutki procesowe ewentualnego nieprzestrzegania tej obsady należy do tych problemów, które powinny być bardzo precyzyjnie i jednoznacznie rozumiane w praktyce. Nienależyta obsada sądu zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie. „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – przyp. SN), bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był „nienależycie obsadzony” zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie” (zob. uchwała SN z 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97, OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92, z aprobatą J. Grajewskiego [w:]: J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Kraków 2003, s. 76-77). „Nienależyta obsada sądu (to taka) obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest

przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu (...); dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa” (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle – w danym rodzaju spraw – przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (...). W nawiązaniu do (tego) poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępianiu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej udziału osoby nieuprawnionej” (S. Zabłocki [w:] Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471). Lektura dalszych wywodów tego komentatora (zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt 23-29) potwierdza w sposób nienasuujący żadnych wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu przez pryzmat uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

W przywołanym wcześniej postanowieniu SN w sprawie III KS 45/24 nie bez racji wskazano na inne orzeczenia, w których podnoszono, iż: stwierdzenie przez sąd orzekający w postępowaniu odwoławczym braku gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności przez sąd *a quo* nie może zostać utożsamione z bezwzględną przyczyną odwoławczą nawiązującą do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. postanowienie SN z 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21); zaś samo podniesienie w jakimkolwiek trybie faktu, że

określony sędzia został powołany przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, nie stanowi podstawy do przyjęcia, iż w sprawie zachodzą okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego, o ile nie wykaże się konkretnej okoliczności, która mogłaby na taką wątpliwość wskazywać (zob. postanowienia SN z 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21; z 23.06.2022 r., IV KK 164/22).

W tej sytuacji udział w składzie orzekającym sędziego delegowanego na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. nie może być samodzielną podstawą do stwierdzenia, że sąd nie był należycie obsadzony. Przemawia za tym konieczność dokonania zawężającej interpretacji art. 439 § 1 k.p.k., zawierającego katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienia SN: z 5 listopada 2024 r., IV KS 41/24; z 26 lutego 2025 r., III KS 5/25). Rzecz także w tym, że nie można nawet przyjąć *a priori*, że każdy sędzia delegowany za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości, nie spełnia wymogu niezawisłości i bezstronności, oraz że w każdym przypadku - bez względu na okoliczności - występuje wówczas bezwzględna przyczyna odwoławcza (zob. postanowienie SN z 19 czerwca 2024 r., II KO 43/24).

Rozpoznając sformułowany w niniejszej sprawie zarzut skargowy, Sąd Najwyższy opowiada się za powołanym wcześniej i ugruntowanym w orzecznictwie oraz literaturze poglądem, iż o nienależytej obsadzie sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy sąd orzekał w składzie w ogóle nieznanym ustawie, skład sądu odbiegał od przewidzianej liczby członków dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu, nie zachowano ustawowych proporcji pomiędzy liczbą osób w nim zasiadających o różnym statusie prawnym, bądź gdy w składzie uczestniczy sędzia nieuprawniony do orzekania w danym sądzie (choćby poprzez wady udzielonej delegacji np. na czas pełnienia funkcji). Do elementów mających znaczenie dla stwierdzenia zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie można próbować zaliczać potencjalnie wadliwej procedury nominacyjnej sędziego czy też samego faktu delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości

mających wywołać skutek w postaci nienależytej obsady sądu. Brak jest podstaw do odstąpienia od kilkudziesięcioletniej utrwalonej linii orzecniczej, która obecnie próbuje ewoluować w sposób, który nie może zasługiwać na akceptację Sąd Najwyższy nie akceptuje. Podzielić trzeba poglądy Trybunału Konstytucyjnego (zob. uzasadnienia postanowień TK z dnia 19 lipca 2005 r., SK 37/04, OTK-A 2005/7, poz. 87 oraz 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK 2000/8, poz. 300) wskazujące, iż konsekwentna praktyka sądowa oparta na interpretacji, która w sposób bezsporny ustaliła wykładnię określonego przepisu prawa i nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, prowadzi do tego, iż przedmiotem kontroli jest norma prawna odczytywana z danego przepisu zgodnie z tak utrwaloną wykładnią (S. Zabłocki [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467, red. R. A. Stefański, Warszawa 2021, s. 297).

Z uwagi zatem na fakt, iż Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę w prawidłowym, trzyosobowym składzie, a skarżący nie wykazał także w sposób należyty, by w sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające wyłączenie sędziego na podstawie art. 40 k.p.k., brak jest podstaw do przyjęcia, że zaistniała wskazywana przez obrońcę bezwzględna przyczyna odwoławcza.

Sformułowany w postępowaniu wywołanym skargą na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego zarzut obrońcy i jego argumentacja, sprowadzają się generalnie do wyeksponowania konieczności zapewnienia standardów rzetelnego postępowania. Rzecz jednak w tym, że uchylenie wyroku przez sąd odwoławczy nie niweluje prawa oskarżonego do rozpoznania jego sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd. Decyzja kasatoryjna powoduje, że prowadzone postępowanie zostanie ponowione na forum sądu pierwszej instancji. W świetle takiego rozstrzygnięcia oskarżony L. K. nie traci żadnych konstytucyjnych i konwencyjnych gwarancji do uczestnictwa w postępowaniu sądowym obdarzonym przymiotem rzetelności.

Wskazać również należy, iż zakres związania konkretnym orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, określa art. 46 ust. 1. Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak zauważa się w doktrynie, zakres obowiązku wykonania wyroku ETPCz jest wyznaczony granicami podmiotowymi i przedmiotowymi sprawy rozstrzyganej przez ten Trybunał.

Orzeczenia ETPCz nie mają mocy powszechnie obowiązującej, obejmują jedynie strony postępowania, tj. stronę skarżącą i państwo-stronę, a tylko wyroki pilotażowe, o których mowa w art. 61 Regulaminu ETPCz, ze swej istoty mają zasięg wykraczający poza sprawę główną (por. P. Grzegorzczak, Skutki wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w krajowym porządku prawnym, Przegląd Sądowy 2006, nr 6, s. 17; M. Wąsek-Wiaderek, O dopuszczalności wznowienia postępowania karnego z powodu orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzającego naruszenie praw człowieka w podobnej sprawie, Białostockie Studia Prawnicze, 2014, z. 15, s. 119, zdanie odrębne SSN W. Koziół złożył do uchwały SN z 26 czerwca 2014 r., I KZP 14/14; R. Kmiecik, Glosa do uchwały SN z 26 czerwca 2014 r., I KZP 14/14, OSP 2015, nr 2, s. 290-292).

W świetle powyższych uwarunkowań zarzut obrońcy - zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 nie zasługiwał na aprobatę.

Zauważyć jednak należy, że nawet przyjęcie określonej wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nakreślonej z perspektywy autora skargi (możliwości zakwalifikowania tegoż uchybienia poprzez badanie bezstronności sędziego) nie mogło doprowadzić do zaaprobowania eksponowanej przez niego argumentacji i doprowadzić do oczekiwanego rezultatu w postaci uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu *ad quem*. W orzecznictwie wskazuje się przecież, że sam fakt udział w składzie orzekającym sędziego delegowanego na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., nie może być samodzielną podstawą do stwierdzenia, że sąd nie był należycie obsadzony. Przemawia za tym konieczność dokonania zawężającej interpretacji art. 439 § 1 k.p.k. zawierającego katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienia SN: z 26 maja 2022 r., II KK 185/22; z 5 listopada 2024 r., IV KS 41/24; z 26 lutego 2025 r., III KS 5/25). Nie można przyjąć *a priori*, że każdy sędzia delegowany za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości nie spełnia wymogu niezawisłości i bezstronności, oraz że w każdym przypadku - bez względu na okoliczności - występuje wówczas bezwzględna przyczyna odwoławcza. Naruszenie prawa do niezawisłości i bezstronności sądu może być związane z delegacją sędziego za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości, jednakże musi ono wszak wynikać nie tyle z samego faktu delegacji, ale również z okoliczności z

nią związanych albo równocześnie występujących, wykazujących brak bezstronności albo podważających ją w sposób obiektywny. Oznacza to, że skarżący zobowiązany był wykazać konkretne okoliczności, które w powiązaniu z faktem przedmiotowej delegacji bezsprzecznie podważają niezawisłość i bezstronność sędziego. Podkreślić wypada, że stabilność orzeczeń i potrzeba ich poszanowania są bowiem również wartościami o szczególnej mocy, służącymi samemu wymiarowi sprawiedliwości i społeczeństwu, są też chronione prawem krajowym oraz prawem Unii Europejskiej (zob. postanowienia SN: z 23 czerwca 2022 r., IV KK 164/22; z 1 lipca 2022 r., III KK 207/22). Także na tle takiej wykładni Sąd Najwyższy nie wykluczył tego, że w układzie okoliczności konkretnej sprawy albo okoliczności związanych z konkretnym sędzią możliwe, a więc konieczne będzie stwierdzenie braku zapewnienia takich gwarancji, związanych pierwotnie z faktem orzekania w sądzie wyższej instancji sędziego delegowanego za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości. Wynikać musi to jednak nie tylko z samego faktu delegacji (o ile na gruncie prawa krajowego była wszakże prawidłowa - por. wyrok SN z 8 grudnia 2021 IV KK 133/20, wyrok SN z 10 maja 2022 r., IV KO 133/21), ale także z owych okoliczności z nią związanych albo równocześnie występujących, wykazujących brak bezstronności albo podważających ją w sposób obiektywny.

Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy obrońca powyższych okoliczności skutecznie nie wykazał. Autor skargi realnie nie dowiódł i racjonalnie nie uzasadnił, jakie to szczególne względy lub okoliczności niniejszej sprawy miałyby sprawiać, że sędzia delegowany do Sądu Apelacyjnego w Krakowie rzeczywiście wykazał się brakiem bezstronności (*in concreto* w sprawie oskarżonego L. K.), albo też jego zachowanie podważało ją w sposób obiektywny. Autor skargi odwołując się do doniesień medialnych podniósł jedynie, że przywołane przez niego okoliczności, a związane z postawą etyczną ww. sędziego „są notoryjnie znane”. Zasadniczy trzon argumentacji tego zarzutu sprowadza się zatem do wyeksponowania informacji z artykułów prasowych, odnoszących się do sędziego delegowanego. W tym kontekście stanowczo stwierdzić należy, że nie mogą stanowić podstawy do uznania sędziego za pozbawionego atrybutu niezawisłości i bezstronności niepotwierdzone dowodowo doniesienia medialne. Działanie takie mogłoby bowiem prowadzić do powstania niebezpieczeństwa

arbitralnego eliminowania ze skutecznej działalności orzeczniczej sędziów za pomocą - uzasadnionych lub nie - doniesień w sferze medialnej, częstokroć intencjonalnie ukierunkowanych przeciwko określonemu sędziemu. Podobnie brak jest podstaw do przyjęcia, że objęcie stanowiska w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, a zatem funkcji związanej z nadzorowaniem procesu kształcenia prawniczych kadr, może jakkolwiek stanowić o pozbawieniu sędziego przymiotu niezależności i bezstronności.

Wobec powyższego także przyjęcie odmiennej od uznanej przez Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, innej liberalnej z perspektywy strony skarżącej, wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., nie było w stanie skutecznie wzruszyć zaskarżonego skargą wyroku.

Na marginesie zauważyć należy, że fakt wyznaczenia konkretnego sędziego do orzekania w sprawie oskarżonego L. K., tj. sędziego delegowanego, był przecież znany stronie jeszcze przed rozpoznaniem sprawy apelacyjnej. W szczególności zauważyć wypada, że zarówno oskarżonemu, jak i jego obrońcy skutecznie doręczono zawiadomienia o składzie orzekającym sądu odwoławczego na blisko 2 miesiące przed terminem rozprawy apelacyjnej (k. 824 - 824v), a mimo to nie skorzystano z instytucji tzw. „testu bezstronności”, która to może zostać zainicjowana wyłącznie przez strony postępowania (art. 42a § 2 p.u.s.p. w zw. z art. 42a § 6 pkt 6 p.u.s.p.). Podobnie też nie złożono wniosku w trybie art. 41 k.p.k. Skoro w dacie procedowania przez Sąd odwoławczy, znany był zatem skład tegoż Sądu, w kontekście okoliczności przedstawionych w skardze, dziwi jedynie postawa obrońcy, który będąc na rozprawie apelacyjnej w ogóle nie sygnalizował nawet, że skład Sądu *ad quem* budzi jego uzasadnione zastrzeżenia. Nie sposób także pominąć, że rozprawa odwoławcza była nagrywana, zaś obrońca oskarżonego (*nota bene* autor skargi), nie składał wówczas żadnych wniosków formalnych, ani dowodowych i wnosił jedynie o „nieuwzględnienie złożonych apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie kosztów za drugą instancję”. Te okoliczności mogą również nasuwać przypuszczenie instrumentalnego podniesienia afirmowanego zarzutu.

W konsekwencji, w przekonaniu Sądu Najwyższego, zarzut skarżącego akcentujący wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci

nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), w konkretnych realiach niniejszej sprawy nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podkreślić wreszcie wypada, że w takim układzie procesowym jaki *in concreto* wystąpił w toku przedmiotowego postępowania, Sąd Apelacyjny nie miał nawet możliwości wydania innego orzeczenia niż to, jakie ostatecznie zapadło, albowiem na przeszkodzie temu stał właśnie zakaz sformułowany w art. 454 § 1 k.p.k., określający regułę *ne peius*. Przepis ten stanowi, że sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co, do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie. Co istotne, w takim przypadku kontrola w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie może obejmować oceny przez Sąd Najwyższy, czy zaistniały merytoryczne podstawy określone w art. 454 § 1 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego, albowiem Sąd Najwyższy nie jest władny na podstawie art. 439a § 1 k.p.k. do oceniania materiału dowodowego przedstawionego w sprawie, do czego uprawnione są jedynie sądy powszechne. Co za tym idzie, kontrola Sądu Najwyższego nie może obejmować oceny, czy zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona czynu zabronionego (zob. postanowienia SN: z 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16; z 26 listopada 2021 r., V KS 29/21; z 27 kwietnia 2023 r., IV KS 13/23). Reasumując, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do oceny, czy Sąd Apelacyjny w Krakowie, rozpoznając wniesione apelacje, dokonał nadinterpretacji określonych przepisów procesowych (*vide* uzasadnienie skargi obrońcy), albowiem kwestia ta jest ściśle związana z oceną przedmiotu niniejszej sprawy (kwestii odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony czyn), w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego.

Kierując się zaprezentowanymi powyżej względami, na podstawie art. 539e § 2 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

Rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 4 *a contrario* k.p.k.

[J.J.]

[r.g.]

